

AUTOR WIERSZA „WSZYSTKO, CO NASZE...”

IGNACY KOZIELEWSKI (1882–1964)

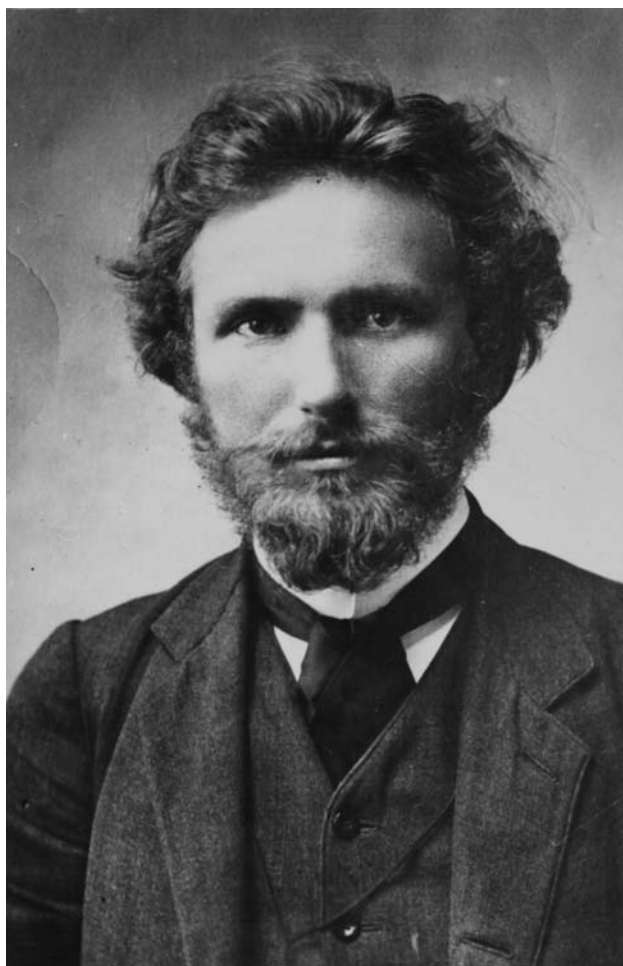
„Po powrocie późnym wieczorem do domu akademickiego otwarłem okno, które wychodziło na wielki ogród, usiadłem przy stole i wsłuchując się w ciszę pogodnej nocy jesiennej, zacząłem przelewać na papier w formie wierszowanej to, czym sam żyłem od lat i czym żyli moi koledzy, tzn. sprawą wolności narodowej...” – tak po niemal półwieczu wspominał powstanie utworu jego autor Ignacy Koziellewski.

Wiersz bez tytułu i podpisu zaczynał się słowami „Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!”. Liczył dziewięć zwrotek. Opublikowany na pierwszej stronie pierwszego numeru wydanego we Lwowie 15 października 1911 r. dwutygodnika „Skaut”, organu Naczelnej Komendy Skautowej, otwierał zarazem dzieje polskiego harcerstwa. Skierowany do młodzieży, głęboko patriotyczny, nawiązujący wyraźnie do *Ody do młodości* Mickiewicza i *Króla-Ducha* Słowackiego, miał charakter programowy i znakomicie spełnił rolę artykułu wstępnego od redakcji nowego pisma. Doskonale też utrafił w nastroje młodego pokolenia Polaków, dążącego do odzyskania niepodległości Ojczyzny.

Wiersz szybko zdobył popularność, stanowiąc żelazny punkt repertuaru zebrań, na których organizowano i zakładano drużyny skautowe; prosty w formie, w porywających słowach streszczał wszystkie ideały młodzieży. Andrzej Małkowski i Olga Drahonowska byli nim urzeczeni. Wkrótce drużna Olga, słuchaczka Konserwatorium Lwowskiego, idąc na kolejną zbiórkę, zaczęła myśleć o dopasowaniu skautowego tekstu do melodii pieśni rewolucyjnej *Na barykady, ludu roboczy* śpiewanej wówczas przez lwowską ulicę. („Tę wspaniałą, bojową pieśń śpiewał od roku 1905 cały bez przesady Lwów. Każdy andrus lwowski potrafił ją bezbłędnie odtworzyć. Była bardzo popularna” – wspominała po latach Olga Drahonowska-Małkowska). W 1912 r. w „Skauście” ukazała się druga, nieco zmieniona wersja wiersza – już jako *Marsz Skautów*, z nutami pisanymi ręką Drahonowskiej i słowami Koziellewskiego; dziełem Drahonowskiej był również refren „Ramie przęł! Słabość krusz!”.

Od tego czasu pieśń *Wszystko, co nasze, Polsce oddamy* – jako hasło w walce o niepodległość – obiegła kraj, przekraczając granice zaborów. Najstarsza i najpopularniejsza (obok *Płonie ognisko i szumią knieje* Jerzego Brauna), po *Rocie* Konopnickiej, stała się w okresie międzywojennym hymnem harcerskim i weszła na trwałe do śpiewnika narodowego. Zakazana w latach stalinowskich podobnie jak autentyczne harcerstwo – za jej śpiew groziło w najlepszym razie przesłuchanie w UB – przez Zjazd ZHP w grudniu 1956 r. została przyjęta ponownie jako hymn. Zarówno przed wojną, jak i w latach powojennych doczekała się wielu przeróbek, m.in. w 1977 r. na VI Zjeździe ZHP podstępnie dodano nową zwrotkę autorstwa Jerzego Majki (ostatniego redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”) o jutrze „socjalistycznej, biało-czerwonej” Ojczyzny. Wersja ta przetrwała tylko do 1981 r., kiedy VII Zjazd ZHP przyjął za hymn jedynie pierwszą zwrotkę i refren pieśni *Wszystko, co nasze...* z 1912 r. Obecnie jest ona hymnem ZHR i pozostałych organizacji harcerskich.

Dziś pieśń harcerzy śpiewa się na wielu uroczystościach patriotycznych, zarówno w kraju, jak i wśród Polaków poza jego granicami, na Wschodzie i Zachodzie, jak na przykład na spotkaniu premiera RP z rodakami w polskiej ambasadzie w Moskwie czy podczas londyńskich obchodów rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Jak każda pieśń narodowa, stała się szybko własnością ogółu, a o jej autorze zapomniano; zdarza się, że nazwiska Kozielskiego brakuje w śpiewnikach i podręcznikach muzyki. W okresie powojennym postać Kozielskiego skazana była na przemilczenie i zapomnienie również ze względów ideologicznych. Jeden z współtwórców polskiego skautingu, zwolennik religijno-moralnego nurtu w wychowaniu młodzieży, els i sokół, działacz narodowo-katolicki i wybitny pedagog nie mógł być przecież patronem ani wzorem dla harcerzy PRL. Dopiero w ostatnich latach przed upadkiem systemu komunistycznego – dzięki staraniom kilku lokalnych środowisk oraz wytrwałym działaniom paru osób – Kozielski doczekał się społecznej rehabilitacji, chociaż wciąż jeszcze nie przywrócono w pełni pamięci o tym czołowym przedstawicielu naszego harcerstwa i jego roli w ukształtowaniu tego ruchu. A był to człowiek niepospolity, o fascynującej osobowości, wielu talentach oraz zasługach i barwnej biografii.



Ignacy Kozielski
– student Uniwersytetu Lwowskiego w 1910 r.

Reprodukcja ze zbiorów A.W. Kaczorowskiego

Urodził się 13 stycznia 1882 r. w Starzenicach pod Wieluniem w rodzinie ubogiego ogrodnika służącego we dworze i utrzymującego liczną rodzinę (dwanaścioro dzieci) z pracy na dzierżawionej ziemi, później właściciela niewielkiego gospodarstwa na Lisińcu (obecnie w obrębie Częstochowy). W 1902 r. Ignacy ukończył Państwowe Gimnazjum Filologiczne Klasyczne w Piotrkowie Trybunalskim; w piątej klasie wstąpił do organizacji młodzieżowej „Przyszłość” („Pet”) i prowadził wraz z innymi walkę o polskość szkoły. Utrzymując się z własnej pracy, rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego; w tym czasie został członkiem Komisji Gimnazjalnej Związku Młodzieży Polskiej („Zet”), która przekształcona później w Sekcję Koronną Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży Szkół

Hyjny Stautony

Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!
 W niej tylko życie ... więc idziem, by żyć!
 Świ ty się biela, ... rozerwem im bramy!
 Roster wydamy: „Wstań! Ku słońcu idź!”
 M w o ł o ś c i żyje ... tylko w niej krok dumny!
 Nic, że daleka ... pniecie dojraniem doń ...
 I przyjdzie dusła - pierwszy szereg z trumny
 W słońcu ^{W słońcu} ^{podniesiona} skron ...
 Po ziemi naszej rośnięm pancerzy ...
 Łobudzka zagrima: „Zbuduj!” ^{Wstań!} ^{Wstań!}
 A wszystko wstanie, wkoł ^{W koł} ^{rozszerzonym} ^{W koł}
 By Matko Polsko, o słońcu wtrój łun ...
 Niech płonie serca! Niech płonie, jak wici!
 Od ów płonących zginie wocy wrok ...
 Ujmy Ojczyzna: w zwarte syki zbici,
 Z dniem z rozkarcem: „Huraj! Równaj krok!”
 Matko! idziemy! ... W tej wocy castrany!
 Równamy biedy! budziemy ze snów! ...
^{Pniecie} ^{Twoj} ^{śmierci} ^{z nas} ^{zypriemy} ^{tanaj}
 Pnieciew Twoj śmierci z nas sy pniej tanaj
 Wytrwale ciekaj, Matko! Wsknesień znów!

(Verto)

Z przeszłości smutek słonie nasze jęta!
 Słabość zaimowa kaimba milion dusz!
 Ale ze zgora tamany te jęta...
 Toz hasło życia brami: „Two smiatki krusz!”
 Dotąd byliśmy zelarem... Kapłany.
 Z niego korano... my baidimy, jak stal!
 Wniene przekujmy ten Paścud, i ter lany...
 W niene, ^{niene} tak kzynda ostre, polski zal...
 Napród! Z pirosenka o kochanej ziemi
 Jdym, tak fala, zaleć polski świat...
 Polime' wrytkich, co nie to nam niemi!
 Odhacić wrytkich, kto nie jest nam brat...
 Bacności! Ojony ma tego warson świeka!
 Rownej szeregi! Gnij! Przerantuj broni!...
 Król Duch nas widzi! Sduj sitandar przed Duchem!
 Napród! Wysoke jądnieś! Nieś wysoke i kroi!...
 Ignacy Kowalewski.

Do tego wniene dorobiono muzykę. Łafearne ledrie
 or obowiazujący w skautingu polskim: to jest
 wszyscy będą musieli go umieć na pamięć i śpiewać.

Autograf „Hymnu Skautowego” z listu do rodziny w 1912 r. wraz z informacją, że „do tego wiersza dorobiono muzykę. Zapewne będzie on obowiązującym w skautingu polskim: to jest wszyscy będą musieli go umieć na pamięć i śpiewać” (ze zbiorów autora)

Średnich stanowiła Dyрекcję „Petu”; działał również w Bratniej Pomocy. Współuczestniczył w organizowaniu strajku szkolnego w szkołach średnich w 1905 r. i walczył o przywrócenie uniwersytetowi polskiego charakteru oraz o nadanie uczelni autonomii, m.in. podpisał petycję z żądaniami studentów i wziął udział w delegacji do kuratora Szwarca. W latach 1906–1907 współpracował z popierającymi bojkot rosyjskiego szkolnictwa dwutygodnikami akademickimi „Znicz” i „Bacność”, zamkniętymi wkrótce przez władze carskie; opublikował tam swoje pierwsze wiersze i artykuły.

Po relegowaniu z uniwersytetu uzyskał w 1906 r. patent nauczycielski. Pracował w prywatnych szkołach polskich w Warszawie, Czerwonym Dworze pod Grodziskiem Mazowieckim i w Żbikowie k. Pruszkowa, prowadził także działalność oświatową wśród rzemieślników warszawskich i ludności wiejskiej. Opiekował się młodszym rodzeństwem, pomagając mu w zdobyciu pracy i wykształcenia. Powołany do służby w armii rosyjskiej, 6 lutego 1909 r. wyjechał do Krakowa, gdzie zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po dłuższym leczeniu choroby płuc w Zakopanem, od 1910 r. kontynuował studia na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie przebywał do wybuchu I wojny światowej. Na doktora filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza został promowany 2 lutego 1923 r. na podstawie rozprawy napisanej pod kierunkiem prof. Wilhelma Bruchnalskiego; praca wydana pod tytułem *Łukasz Górnicki. Studium Historyczno-Literackie* (Lwów 1929) zachowała wartość do dzisiaj.

We Lwowie Kozielski należał do najaktywniejszych członków „Eleusis” – organizacji propagującej dożywną poczworną wstrzeмиęźliwość: od alkoholu, tytoniu, kart i rozpusty. Zamieszkał w lwowskim „Ognisku” elsów m.in. z Jerzym Grodyńskim, Andrzejem Małkowskim i Tadeuszem Strumiłłą; przyjaciele nazywali go Mahatmą, czyli „wielkim duchem”. Wstąpił też do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Brał czynny udział w Kole Braterskim „Zetu” i Centralizacji (najwyższej władzy „Zetu”), tajnych organizacjach młodzieży szkół średnich Związek Nadziei i Eleuteria i jawnym akademickim kole Towarzystwa Szkoły Ludowej. Uczestniczył w patriotycznych manifestacjach i obchodach rocznic narodowych; m.in. jako przedstawiciel polskiej młodzieży akademickiej Galicji niósł trumnę na pogrzebie Marii Konopnickiej we Lwowie, a w Poznaniu występował z okazji pięćdziesięciolecia wybuchu Powstania Styczniowego. W 1913 r. debiutował poematem *Słowo o Królu Warneńczyku*.

Był współtwórcą polskiego skautingu, jednym z pierwszych harcerzy i czołowym działaczem harcerstwa. Jako członek Grona Nauczycielskiego „Sokoła Macierzy” we Lwowie podejmował 26 lutego 1911 r. uchwałę domagającą się od Naczelnictwa Związku Sokolego zgody na wprowadzenie ruchu skautowego do „Sokoła”, a później brał udział w pierwszym trzymiesięcznym kursie skautowym prowadzonym przez Małkowskiego. W redakcji „Skauta” początkowo zastępował Małkowskiego; od marca 1912 r. faktycznie (po wyjeździe Małkowskiego do Anglii), a od września 1912 r. formalnie był redaktorem naczelnym pisma aż do wybuchu I wojny. W latach 1911–1914 pracował jako instruktor kursów w Skołem w Bieszczadach i wizytator powstających drużyn z ramienia Naczelnej Komendy Skautowej i Związkowego Naczelnictwa Skautowego. „Mam więc dużo roboty, bo drużyny skautowych jest sto kilkadziesiąt” – pisał w 1913 r. w liście do rodziny. „Byłem wysyłany przez Naczelnictwo (na koszt »Sokoła«), aby przeglądać pracę w miastach prowincjonalnych. Zwiedziłem w ten sposób cały kraj, a jest to bardzo piękna nasza ziemia”. Kozielski wizytował drużyny m.in. w Czerniowcach, Kołomyi, Starym Sączu, Czortkowie, Trembowli, Sokalu, Brodach, Zaleszczykach, Stanisławowie, Stryju, Nowym Targu, Przemyśle i Zbarażu. Był wykładawcą na pierwszym zjeździe drużynowych i plutonowych polskich drużyn skautowych (24–25 marca 1912 r.) we Lwowie oraz współredaktorem uchwały zjazdowej.

Współpracując z lwowskim „Sokołem Macierzą” i „Eleusis” nad organizacją harcerstwa, był zwolennikiem nurtu etycznego, uważając odrodzenie moralne narodu i wychowanie religijne za główny kierunek pracy niepodległościowej. Przyczynił się w ten sposób do wprowadzenia do Prawa Harcerskiego wymogu abstynencji oraz do roty Przyrzeczenia Harcerskiego nakazu służby Bogu; poparł też tworzenie skautingu żeńskiego.

Po wybuchu I wojny światowej zgłosił się do plutonu skautowego Legionu Wschodniego; po odmowie złożenia przysięgi i rozwiązaniu Legionu znalazł się w zakonspirowanym oddziale harcerskim w Kośnych Hamrach k. Poronina, a po ujawnieniu przez policję austriacką przygotowań do utworzenia „Rzeczypospolitej Podhalańskiej” wyjechał do Wiednia. Organizował tam i prowadził drużyny harcerskie młodzieży polskiej przybyłej z Galicji po wkroczeniu wojsk rosyjskich; uczył w żeńskiej szkole dla uchodźców i redagował wspólnie ze Strumiłą pisma młodzieżowe „Życie Nowe” (1915) i „Orka” (1916), zamknięte wkrótce przez władze austriackie. Podczas pobytu w Wiedniu był członkiem Centralizacji „Zetu”, występował jako przeciwnik orientacji austriacko-niemieckiej i ówczesnych koncepcji niepodległościowych Józefa Piłsudskiego.

W 1916 r. przeniósł się do Piotrkowa, gdzie uczył w miejscowych gimnazjach. Ożenił się 24 czerwca 1917 r. z nauczycielką Marią Bolesławą Lebiszówną pochodzącą z Sosnowca.

Latem 1918 r. Kozielewski uczestniczył w pierwszym kursie instruktorskim w Staszowie, zorganizowanym przez Naczelny Inspektorat Harcerski. W tym czasie wydał swój najpopularniejszy utwór – opowieść o patronie harcerzy, Zawiszy Czarnym z Garbowa, później jeszcze wznawianą. W wojnie polsko-bolszewickiej wziął udział jako ochotnik – szeregowiec 21. pułku piechoty. Należał do współzałożycieli Związku Harcerstwa Polskiego; w 1923 r. otrzymał stopień harcistrza Rzeczypospolitej. Na I Zjeździe Walnym ZHP 2 stycznia 1921 r. wygłosił referat o obrzędowości w harcerstwie; wszedł do Naczelnej Rady Harcerskiej. Redagował czasopisma harcerskie, m.in. „Harcerza” (1921) i „Harcistrza” (1924, ze Strumiłą). Był przeciwnikiem sanacji; zaliczał się do grupy czołowych instruktorów harcerskich sympatyzujących z obozem narodowo-demokratycznym i chrześcijańską demokracją. Należał do zwolenników nadania ZHP oblicza religijnego i narodowo-katolickiego. W 1925 r. pod pseudonimem „J. Starzeńczyk” wydał powieść z życia harcerzy *Harcerskie troski*, wznowioną potem jako *Zwycięskie lilie*. W latach 1934–1939 był redaktorem naczelnym i wydawcą „Strażnicy Harcerskiej” – związanego z Narodową Demokracją pisma opozycyjnego w stosunku do oficjalnych władz harcerstwa; w 1935 r. demonstracyjnie wystąpił z ZHP. Działał wówczas w skupiającym opozycję narodowo-katolicką Kręgu Starszoharcerskim św. Jerzego w Warszawie.

Był pedagogiem z powołania, przez większą część życia utrzymywał się z pracy nauczycielskiej. W 1920 r. został wizytatorem wydziału szkolnictwa średniego Sekcji Oświecenia Publicznego Komisariatu Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich w Wilnie; w latach 1926–1928 był dyrektorem ośmioklasowego gimnazjum w Wieleniu nad Notecią. Uczył w wielu szkołach, m.in. w Częstochowie, Skierniewicach i Warszawie (gimnazjum Poniatowskiego, gimnazjum Księży Marianów na Bielanach, 1928–1933). W 1934 r. został pozbawiony przez władze sanacyjne możliwości zatrudnienia w zawodzie nauczycielskim. W latach 1930–1933 współpracował ze „Szkołą”, organem Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych; w latach 1925–1939 był członkiem zarządu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, brał też udział w Komisji Oceny Książek dla Młodzieży w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Jak wielu pierwszych polskich skautów, był działaczem „Sokoła”. Redagował „Przegląd Sokoli” i „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, którym faktycznie kierował w latach 1924–1927

i gdzie m.in. potępił zamach majowy Piłsudskiego. Wchodził w skład Przewodnictwa Związku Sokolego (od 1924 r.) i był prezesem gniazda sokolego w Brwinowie, dokąd przeprowadził się w 1929 r. Przyjaźnił się z gen. Józefem Hallerem. Wspólnie m.in. z Władysławem Grabskim, abp. Józefem Teodorowiczem i Romanem Dmowskim opracował album *Bolesław Chrobry 1025–1925*, wydany w Warszawie z okazji Sokolego Roku Chrobrowskiego w dziewięćsetną rocznicę koronacji; w 1937 r. opublikował broszurę *Wczoraj, dzisiaj i jutro Sokolstwa*.

Wobec trudności ze znalezieniem pracy w szkolnictwie Koziulewski związał się w 1934 r. z dziennikarstwem, współpracując z prasą warszawską („ABC”, „Rzeczpospolita”, „Wieczór Warszawski”). Publikował również w „Myśli Narodowej” i „Niwie”.

W latach 1930–1939 zaangażował się w Akcji Katolickiej, zajmując się m.in. Katolickim Stowarzyszeniem Mężów i apostołstwem trzeźwości. Za działalność tę papież Pius XI przyznał mu 18 maja 1938 r. odznaczenie „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Okupację niemiecką podczas II wojny światowej spędził w Brwinowie, prowadząc w latach 1941–1945 tajne nauczanie w gimnazjach w Bronowicach, Milanówku i Brwinowie oraz kolportaż polskiej prasy konspiracyjnej. Po zakończeniu działań wojennych zagrożony aresztowaniem przez nowe władze przeniósł się w 1945 r. do Kłobucka i Mstowa, gdzie organizował miejscowe gimnazja. W 1947 r. osiadł w Krzepicach, pracując początkowo jako dyrektor liceum, zaś od 1949 r. jako nauczyciel języka rosyjskiego, został bowiem pozbawiony prawa nauczania języka polskiego; jego przedwojenne książki znalazły się w ministerialnych spisach publikacji wycofanych z obiegu. W 1959 r. wydał *Słownik wyrazów o podobnym brzmieniu a odmiennym znaczeniu w języku rosyjskim i polskim*. Nazywany przez uczniów „Koziołkiem”, zaskarbił sobie uznanie i wdzięczność wielu roczników młodzieży szkolnej; wśród jego wychowanków było m.in. około trzydziestu kapłanów.

W latach pięćdziesiątych Koziulewski nawiązał kontakt z oddziałem „Słowa Powszechnego” w Częstochowie, sympatyzując następnie z ruchem społecznie postępowym katolików. W latach 1950–1956 udzielał się jako prezes „Caritasu” i przewodniczący koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krzepicach, a później był radnym – członkiem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kłobucku i przewodniczącym komisji oświatowej. Wszedł do Społecznego Komitetu Obchodu 600-lecia Krzepic i opublikował okolicznościową monografię tego miasta. W latach 1956–1957 znalazł się w Prezydium Okręgowego Komitetu Działaczy Katolickich Ziemi Częstochowskiej (m.in. z Zenonem Komenderem); w 1958 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W 1959 r. wstąpił do Stowarzyszenia PAX.

W 1961 r. jako emeryt przeniósł się do Częstochowy i zamieszkał na Lisińcu; w ostatnich latach pracował jeszcze jako lektor języka rosyjskiego w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. Zmarł 9 lipca 1964 r. w szpitalu w Ostrowach k. Blachowni; został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie. Wśród uczestników pogrzebu nie było ani jednego harcerza.

Bibliografia

Andrzej W. Kaczorowski, *Koziulewski Ignacy (1882–1964)* [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce K-P*, Warszawa 1994; Aleksander Kamiński, *Andrzej Małkowski*, Warszawa 1979; *Ignacy Koziulewski – życie i dzieło. Konferencja w 120. rocznicę urodzin Koziulewskiego. Materiały konferencyjne*, Krzepice 2002; Tadeusz Matulewicz, *Skąd ta pieśń*, Olsztyn 1987.